NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ.

Nr. 42 Nowy Targ, dnia 17 października 1920. Rok VII

GAZETA PODHALAŃSKA

1920

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok w Polsce 30 marek, za granicą 45 marek — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 1 Mk.

W PRZEDEDNIU POKOJU.

Rozejm pomiędzy Polską, a Bolszewią jest już zawarty, obie strony porozumiały się w głównych punktach. — a więc i zupełnego pokoju mamy prawo się spodziewać lada tydzień. Po zawarciu tego pokoju nasza Rzeczpospolita wolna od wojen i troski o swój byt będzie mogła z całych sił zająć się życiem gospodarczem i uporządkować sprawy wewnętrzne ! — Pokój to wielka rzecz ! —

Naprzód przestanie się lać najdroższa krew naszej młodzieży, setki tysięcy ludzi wróci z pola bitew pracować we fabrykach i na roli, a więc łatwiej będzie o wiele rzeczy.

Następnie ustaną te olbrzymie ciężary i daniny, a przytem katastrofalny spadek naszej waluty które to nieszczęścia każda wojna za sobą pociąga !

Pokój musi także przynieść z sobą potanienie artykułów przemysłowych i żywności, ponieważ potrzeby armii spadną prawie do drobnej części poprzedniego zapotrzebowania, a kurs przytem pieniędzy polskich może się znacznie podnieść.

Już na pierwsze wieści o pokoju na rynku wiedeńskim płacono na stu markach polskich od dwudziestu do trzydziestu koron więcej niż przedtem !

Objaw to dla nas bardzo pożądany. Jeszcze lepiej przedstawia się sprawa, jeżeli rozważymy, że pokój zawarty z Bolszewikami jest dla Polski bardzo korzystny ! —

Naprzód Polska zyskała pod względem moralnym. Dzienniki całego świata przyznają, że Polska odniosła wspaniałe zwycięstwo, które zasłoniło Europę od czerwonej hordy, i że Europa Polsce tego zapomnieć nie może !

Następnie Polska zyskała uznanie i zapewnienie swych wschodnich granic na przestrzeni kilkuset kilometrów tak, że będzie liczyła koło trzydziestu milionów mieszkańców i będzie miała wiele urodzajnej ziemi na wschodzie !

Będzie co do obszaru i ludności po Angli, Rosji, Niemczech, Francji i Włochach szóstem państwem w Europie ! Pokój dokona swojego, zadłużona obecnie przez wojnę Polska ma wszelkie warunki, by stać się jednem z najbogatszych państw Europy, oczywiście przy dobrej i mądrej gospodarce !

Im zaś lepiej państwu w którem się żyje, tem lepiej każdemu obywatelowi tego państwa i o tem przypominać trzeba zawsze tym, którzy „boczą się" na dzisiejszą Polskę i woleliby służyć cesarzom !

Trzeba poczekać jeszcze trochę, by było lepiej u nas, z czasem wszystko się zmieni na lepsze.

Wieść o bliskim pokoju napełnia wszystkich ludzi dobrej woli najpiękniejszą nadzieją o naszej przyszłości, a więc i niejedno łatwiej będzie jeszcze ścierpieć ! —

Dziś woła nas inny obowiązek przedtem wo-

łaliśmy „do broni", a dziś będziemy wołali „do pracy". —

Zbiliśmy jednego wroga, a to Bolszewików, zwyciężmy i drugiego obecnie to jest leniów w własnym domu i często w sobie. —

Jak bowiem wróg groźny jest na polu bitwy tak w czasie pokoju strasznym wrogiem naszym jest ten, który darmo chleb zjada! —

Gdy po zawarciu pokoju pobijemy tego drugiego wroga, wtedy z pewnością to drugie zwycięstwo obdarzy nas tem wszystkiem, o czem dziś jeszcze na próżno marzymy, a więc dostatkiem i obfitością wszelkich darów Bożych! —

Wojna nie tuczy.

(Co straciły państwa europejskie we wojnie.)

Najwięcej straciła na europejskiej wojnie Austrja której (nie licząc Węgier) odebrano okrągło 270.000 klm. kwadratowych ziemi i przeszło 23 miljonów ludności, tak, żę Austrja dzisiejsza jest nieco większą od przedwojennej Galicji i ma koło 7 miljonów ludności.

Pozostała jej więc mniej niż czwarta część obszaru i ludności, a z pierwszorzędnego mocarstwa europ. stała się obecnie państwem drugo lub trzeciorzędnem, bo straciła także dostęp do morza!

Sojusznik Austrji Węgry wyszły także fatalnie na wojnie, bo odebrano im Słowaczyznę, Siedmiogród następnie ogród Węgier Banat tak, ze dziś obszarem nie wiele większe są od Galicji a ludności mają trzy razy mniej niż przed wojną, bo zaledwie 7 i pół miljona.

Odcięto je też taksamo, jak Austrję zupełnie od morza

Niemcy, które chciały panowania nad światem zostały również boleśnie ukarane przez odebranie im obszernych kolonij, a jeszcze dotkliwiej przez stratę ks. Poznańskiego, Alzacji i Lotaryngji i zagłębia Saary.

Dziś strata ich wynosi prawie siódmą część obszaru, a po plebiscycie na Górnym Śląsku strata ich będzie prawie tak wielka co do obszaru, jak przedwojenna Galicja z ludnością koło 6 miljonów.

Także nie najlepiej wyszła na wojnie Rosja. Straciła ona na wojnie europ. obszar. większy od przedwojennej Austrji. Straciła bowiem Królestwo Polskie, Finlandję Bessarabję kraje łotewskie, Litwę Wołyń i t d. czyli razem przeszło 700.000 klm. kwadratowych z czego Polska łącznie z ziemiami nabytemi przy obecnym pokoju z Bolszewikami uzyskała koło 280.000 klm. kwadratowych, a więc obszar cztery razy prawie większy od przedwojennej Galicji.

T u r c j a przestała prawie istnieć po wojnie.

Jak nieboszczka Austrja rozsypała się na cały szereg drobniejszych państw, lub została podzieloną pomiędzy sąsiadów.

Pozostał jej tylko Konstantynopol i część. a raczej cząstka Małej Azji tak wykierował to państwo wierny sojusz z Prusakami. Turcja ma dziś wszystkiego nie całe dwa miljony mieszkańców!

Na wojnie straciła także Bułgarja to, co zarobiła w poprzedniej wojnie bałkańskiej. Śmiało więc można powiedzieć, że Wiluś swoich sprzymierzeńców i sojuszników w europ. wojnie doprowadził do dziadowskiej torby.

Same Niemcy straciły jeszcze stosunkowo najmniej, ale straciły mimo to bardzo wiele.

Przedewszystkiem straciły najwierniejszego „parobka" to znaczy starą Austrję, której wbrew interesom 30 miljonów Słowian zachciewało się czasami słowianożerczej polityki.

Gdyby broń Boże przyszło do drugiej wojny światowej to tego wiernego „pachołka" z 50 miljonami mieszkańców niema, a więc wojna Niemcom byłaby bez porównania trudniejszą!

Na drugi raz powiemy kto zarobił na wojnie.

O dojeniu krów.

W ostatnim „Przewodniku Kółek rolniczych" znajdujemy zajmujący artykuł p. Mączki o dojeniu krów. Zwraca on uwagę, że ostatnie porcje mleka przy dojeniu zawierają o wiele więcej tłuszczu, aniżeli pierwsze i do tego stopnia, że gdy zawartość tłuszczu z pierwszej porcji przy dojeniu pewnej krowy wynosi np 1 35% to z dziesiątej porcji wynosi aż 8 6% tłuszczu!

Doić więc należy mleko aż do ostatniej kropli a wtedy zyskuje się nietylko na ilości ale i jakości mleka!

Pewien gospodarz praktycznie sprawdził jakie mogą być straty przy niedokładnem dojeniu!

Przy dokładnem dojeniu otrzymał on rocznie od jednej dobrze żywionej krowy 1860 litrów mleka mającego 3·7% tłuszczu z czego mógł uzyskać 80 kg masła 1580 litrów mleka chudego i koło 200 litrów maślanki. Ta sama krowa przy niedokładnem dojeniu dała na rok tylko 1635 litrów mleka o tłuszczu tylko 3·1%

Z tej ilości mleka mógł uzyskać tylko 58 litrów masła 1390 litrów mleka chudego i 185 litrów maślanki!

A więc stracił w ciągu roku 22 kg masła 190 litrów mleka chudego i 14 litrów maślanki — i to od jednej krowy!

O wieleż większą jest strata przez niedogląd przy dwóch, trzech, czterech krowach!

Przedewszystkiem więc przez niedokładne dojenie traci mleko na jakości, bo traci tłuszcz i to najtłuściejsze mleko niewydojone idzie na marne!

Ale co gorzej przez niedokładne wydajanie krowa może zapaść na chorobę wymienia i stracić mleko częściowo, lub zupełnie!

Nawet bardzo dobre krowy przez niedbalstwo dojarek tracą często mleko!

Do tego należy dodać że najmniej tłuszczu ma mleko ranne. a najwięcej południowe, czyli to jest najpożywniejsze.

Badania prowadzone na przeszło 100 krowach wykazały, że kiedy w udoju porannym jest 2·85% tłuszczu, a wieczorowym 3·25% to w udoju południowym bywa 3·54% czyli najwięcej.

LISTY.

Zakopane dnia 3 października.

Stosownie do uchwały wiecu z 15 sierpnia 1920 zwołanego przez Związek Górali w korespodencji z 16 sierpnia 1920 podano mylnie, że wiec zwołał K. O. P.) przeprowadzono w Zakopanem u gospodarzy zbiórkę darów po 5 Mk od morga a 10 Mk. od pokoju gościnnego na potrzeby obrony Państwa.

Ze względu na obszar podzielono Zakopane na rejony w których zbiórki podjęli się z ramienia Związku Górali członkowie tegoż. Podnieść należy że ludność wiejska na ogół ze zrozumieniem i chętnie składała datki nawet w kwotach wyższych, jak na wiecu uchwalono. Kilka jednostek, które dotychczas daru nie złożyły, a których wykaz posiadamy, pośpieszy niewątpliwie wywiązać się z ciężącego obowiązku.

Przysiołek Olcza nie jest objęty zbiórką, gdzie wiadomo miejscowe czynniki wzdrożyły już akcję.

W rejonie I. obejmującym ulice: Krupówki Kościuszki, Witkiewicza, Zamojskiego, Chałubińskiego, Sienkiewicza gdzie zbiórkę przeprowadzili Józef Trzebunia i Marja Curusiówna zebrano 7 997 mk.

W rejonie II. ul. Kościeliska, Roje, Skibówka, Krzeptówki, (del. Wojciech Krzeptowski i Zofia Rojówna posła,) 5.165 mk.

W rejonie III. ul Nowotarska, Stara Polana Gładka, Tatary, Bystre, (del Jan Łuszczek) 2.970 mk

W rejonie IV ul. Kasprusie, Zywczańskie, Chramcówki, Chyçowie del W. Pawlikowski i Hel. Obrochta) 3 917 mk.

W rejonie V. Bachledy, Gutowe, Króle, Zwijace Haręda, (del. Józef Chyc i Stanisław Król) 2 147 mk.

Nadto zebrano na wiecu dnia 15 sierpnia 1920 2.225 mk.

Ogółem 24,421 mk. które złożono na Obronę

ZYGMUNT LUBERTOWICZ.

Nawrócenie paskarza!

(Ze zbioru »Satyry dzisiejsze«)

Wiesz żoneczko mnie się śniło,
żem w Poznaniu z paskiem był...
czterech drabów mnie schwyciło,
a jeden mnie kijem bił!

Mówiłam ci żona rzecze:
to się kiedy skończy źle,
kiedy rozum masz człowiecze,
do Poznania nie pchaj się!

Z Królestwa cię nikt nie ruszy
tu masz delikatny rząd,
tu paskarzy jest po uszy
co wywożą wszystko stąd! —

Wiesz żoneczko mówi Lolo
już zaczyna smutno być
i tu żyć już nie pozwolą
i w Warszawie będą bić! —

To jedź Lolu do Krakowa
wszystkiego tam znajdziesz w bród,
Pan Bóg tam paskarzy chowa,
to poczciwy bardzo gród! —

Wiesz żonusiu ja się boję,
czasem się spełniają sny,
schwycił by mnie w ręce swoje,
ten drab z kijem strasznie zły.

Ja już pasek precz odłożę
i tak pełną kieszeń mam,
bo na cóż mnie o mój Boże
ma bić w skórę jakiś cham! —

Rzekł i poszedł do spowiedzi
wosku dał na ołtarz krąg
i w kościele codzień siedzi,
tak się o swą skórę zląkł! —

UWAGA: w poprzednim wierszu pt. „Sąd nad bogaczem w piekle" wkradł się błąd rytmiczny przez przeoczenie w druku. Zamiast „kość ogryzając zdrajcy Judasza" ma być „kość ogryzając ze zdrajcy Judasza". Autor.

Państwa we filii Banku Związkowego w Zakopanem.

Wykaz składek znajduje się w lokalu Związku Górali w Zakopanem.

Sekretarz: *Krzeptowski Wojciech.* Prezes: *Pawlica Franciszek.*

Przegląd tygodniowy.

W tym tygodniu podpisano wreszcie rozejm, a więc i upragniony pokój nadejdzie niedługo. Zmora spadnie z piersi ludzkich, bo kompanji zimowej nie będzie!

Polska zdobywa przez pokój obszerne ziemie na wschodzie dwa razy większe od dzisiejszej Galicji z ludnością o większości polskiej, ponieważ wśród wielu innych narodów Polaków jest najwięcej.

Przytem linia graniczna między Polską a Rosją jest dla nas bardzo korzystną, bo prowadzi ona przez nieprzebyte bagna, a więc łatwo bronioną być może w razie wojny. Senzację budzi w Polsce, że oddziały litewsko białoruskie na własną rękę zajęły Wilno, a oddziały jenerała Bałachowicza Mińsk, który prawdopodobnie będzie stolicą Białej Rusi zaprzyjaźnionej z Polską!

W ten więc sposób możemy się spodziewać że i Wilno znajdzie się w granicach Rzeczposp. a przez sojusz z Białorusinami Polska pozyska poniekąd ochronę swych granic na północnym wschodzie!

Najciemniej sprawa przedstawia się z Litwą, gdyż Litwa straty Wilna nie będzie chciała przeboleć, ale i to się może jakoś ułoży!

Narazie dwuletnią walkę o byt kończy Polska walnem zwycięstwem, które utrwala jej wpływ i znaczenie w Europie. Mądra zaś gospodarka pokojowa powinna uczynić ją obecnie silną wewnętrznie i zamożną.

Ziemi bowiem i bogactw naturalnych mamy dosyć! —

KRONIKA

Zmiany w redakcji. Redakcje „Gazety Podhalańskiej“ objął z dniem 4 października prof. Lubertowicz Zygmunt.

Zwolnienie uczniów szkół średnich ze służby wojskowej, bez względu na ich wiek, klasę, do której uczęszczali i kategorję do której ich zaliczono przy przeglądzie wojskowym, nastąpi do dnia 1 listopada tak aby w tym dniu młodzież mogła rozpocząć naukę w swoich zakładach. Uczniowie powinni przedstawić władzom wojskowym zaświadczenie dyrekcji szkoły, do której uczęszczali że w chwili wstąpienia do wojska byli słuchaczami danej szkoły i że nadal do szkoły będą uczęszczać. Rozkaz ten nie tyczy oficerów, których zwolnienienie może zastąpić tylko na podstawie imiennych reklamacji.

Od Redakcji. Celem ułatwienia rodzinom poszukiwań za jeńcami z Syberyi będzie się redakcja „Podhalanki“ starała czynić wszystko, co możliwe.

W przyszłym więc numerze ogłosimy listę tych (jeżeli się znajdą) Podhalani którzy wrócili statkiem „Woroneż“. Następnie prosimy tych Podhalan, którzy byli w rosyjskiej niewoli, aby nam posłali listy, czy przypadkiem nie widzieli tam kogo, kto po dziś dzień nie wrócił i kiedy go widzieli? Chodzi nam głównie o Podhalan, i o ułatwienie poszukiwań stroskanym rodzinom na Podhalu za nieszczęśliwemi ofiarami wojny! Może w ten sposób zdołamy się dowiedzieć choć o kilku naszych, a więc co kto wie i kto kogo poszukuje proszę nam donieść!

† **Skotnica Józef**, profesor Szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem, ur. w r. 1876, zmarł 4 października 1920 w Cieszynie.

Na żołnierza polskiego 150 mk. Jan Zając Skawa jako grzywna z Wapiennika w Szaflarach.

Spadek. W roku 1918 zmarł w Ameryce w Dorwell obywatel polski Jan Wojtasik pozostawiając po sobie spadek po który spadkobiercy dotąd nie znani mogą się zgłosić do konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku.

Wyścigi w Nowym Targu. Dnia 3/X 1920 staraniem oficerów I, P. a. g. odbyły się na polach ćwiczeń strzelnicy w N. Targu wyścigi które poprzedziły zawody sportowe oraz zabawy żołnierskie. Zawody wykazały wielką sprawność zawodników i wyćwiczenie, które są najlepszym dowodem pracy kierowników. Dzięki któremu żołnierz nasz posiada wielką tężyznę, która pozwala mu znosić wszelkie trudy wojenne i wychodzić zwycięsko wobec wroga. W skokach w zwyż i w dal stawał oddział złożony z kilkunastu żołnierzy zwycięstwo — odniósł Kurach. Potem nastąpił bieg, pieszy i zabawy żołnierskie, w szczególności w t. zw. bieg z jajami i bieg we workach. Następnie odbyły się wyścigi konne. W trzech biegach startowało kilkunastu jeźdźców. Najpierw odbył się bieg płaski podoficerów w biegu startowało 6 koni, pierwszy przybył pp. Pieprzak ponieważ zdyskwalifikowano z powodu opuszczenia toru, jeźdźca który go uprzedził W biegu z przeszkodami startowało 4 jeźdźców bieg ten budził wielkie zainteresowanie, ze względu na dobór koni i wysokie wyszkolenie biorących w nich udział oficerów 1 p. a. g. pierwszy przybył por. Wyrolisz, drugi kap. Bat. Macudziński. Bieg ten nie stał się bez wypadku bo na jednej z prze-

szkód spadł z konia por. Konopka; na szczęście nie odniósł żadnych uszkodzeń a zawzięty koń tegoż biegł do mety bez jeźdźca nie chcąc stracić zwycięstwa.

W końcu odbył się bieg górali; zwycięstwo dzięki warunkom konia odniósł z łatwością właściciel tegoż Suski.

Licznie zebrana publiczność była bardzo zadowoloną i oklaskiwała wszystkich biorących udział.

Byłoby życzeniem, ażeby tego rodzaju zawody sportowe budząc szczere zainteresowanie wszelkich warstw publiczności częściej urządzano.

Z czeskiego raju. W Namiestowie na Orawie przyszło dnia 9 października podczas wiecu urządzonego przez ks. Andrzeja Hlinkę do wielkich zaburzeń. Widocznie niepodobała się przemowa czechom i czechofilom, gdyż mu ciągle przerywali. Nastawionej bojówce czeskiej przewodził znany z czasów plebiscytu bandyta Jurkulak. Rozgoryczeni zwolennicy Hlinki, będący w większości rzucili się na rozbijaczy wiecu chcąc ich usunąć. Powstało zamieszanie i bójka, której kres położyło wojsko za pomocą karabinów maszynowych. Polała się krew wytoczona obficie, krew słowacka ale i czesi nie wyszli cało. Na placu boju padło trupem pięciu słowaków, raniono 8, czechów zaś było 6 rannych i dwóch zabitych.

Takie jest współżycie braci czechów z braćmi słowakami!

Zbiórka złota i srebra dla państwa. Celem podniesienia kursu polskich pieniędzy, koniecznie potrzeba skarbowi państwa srebra i złota! Miasta polskie wiedząc o tem, jak pierwsze posłały swoje dzieci szkolne na ochotników do armii dla przykładu, tak też i pierwsze zaczęły zbiórkę złota i srebra, a przedewszystkiem dał przykład biedny, wynędzniały, zniszczony Lwów! Miasto to, które przeszło wszystkie klątwy i najazdy wojny rosyjsko-austryackiej, a do tego roczną walkę z Rusinami złożyło 8 kg złota 250 kg srebra w ciągu kilku tygodni!

Ten przykład powinna naśladować i wieś polska O ileż łatwiej złożyć np. srebrne korony bogatemu gospodarzowi niż biednemu lwowskiemu urzędnikowi który często nie ma ani ziemiaka na zimę! Dlatego kto może niech przynajmniej wymienia dla dobra państwa swego aust. korony, czy dolary w urzędach podatkowych gdzie otrzyma: za 1 koronę aust. srebrną 12 m za 5 koronówkę 60 Mk. za 10 koron złotych 315 Mk. za 1 gulden austr. 32 Mk za dolara srebrnego 99 Mk a złotego 155 Mk. Przeto zaś, że ktoś da kilka koron srebrnych, czy złotych na skarb polski, o tyle samo poprawia wartość tych pieniędzy papierowych, które posiada!

Wolny handel na całym świecie. W Brukseli komisja dla handlu między narodowego jednogłośnie oświadczyła się za wolnym handlem.

Sprostowanie. Otrzymaliśmy protokół spisany dnia 18 września 1920 r. w pokoju ordynacyjnym szpitala epidem. w Ochotnicy w sprawie notatki dziennikarskiej w „Gazecie Podhalańskiej“ Nr. 37 z dnia 12/9 1920 Sanitarjuszka Franciszka Grzybówna przydzielona do szpitala epidemicznego w Ochotnicy zeznaje: Przeczytana mi notatka dziennikarska z numuru 37 z 12/9 1920 „Gazety Podhalańskiej“ mija się z prawdą. Chorzy otrzymują dostateczne pożywienie według norm i przepisów tak szpitalnych i lekarskich. Mianowicie otrzymują rano kawę lub herbatę z mlekiem i bułką z białej mąki mniej więcej około 100 gr. wagi. Na obiad otrzymują kleik z żółtkiem lub kleik na rosole, jajecznicę, codziennie mięso kluseczki. Chorych pytałam się codziennie czy nie są głodni, zawsze byli zadowoleni jednakowoż żądali kapusty sapki (mąki na wodzie z kwaśnem mlekiem ziemniaków i t p. których to pokarmów używają w domu, a lekarz nie pozwalał podawać chorym. Wielu chorych jak np. Urban Kukuczka ze Skradnego, Marja Króczyk z Gorcowego, Rozalja Gołdy z Ochotnicy górnej i wiele innych dziękowało za opiekę i utrzymanie w szpitalu mówiąc ze są zadowoleni ze zabrano ich do szpitala i że w szpitalu jest im dobrze.

Braku artykułów spożywczych jak mięsa, jaj, i t p. nie było, podnieść należy brak mleka, którego miejscowi mieszkańcy nie chcą dostarczyć, mówią że wolą dać świniom jak szpitalowi sprzedać to powiedziała do Anny Sater Marja Szymczak, córka Wojciecha z Ochotnicy górnej. Posługaczka Anna Sater, córka Jana z Ochotnicy Gorcowe zeznaje tak samo, jak Franciszka Grzybówna. Dr. Stanisław Bubnowski, kierownik szpitala epidemicznego w Ochotnicy zeznaje. Oznajmiam stanowczo, że chorzy i rekonwalescenci otrzymują w szpitalu epidemicznym w Ochotnicy górnej żywność w dostatecznej ilości na jaką stan ich zdrowia pozwala. Prawdą jest że zpowodu trudności wielkich w dostaniu mleka dla chorych w Ochotnicy poleciłem rodzinom chorych, aby dostarczali mleko chorym na tyfus plamisty w maju i czerwcu. Rodziny chorych przynosiły i inne artykuły żywności dla swoich chorych w szpitalu jak np. gotowaną słoninę, jaja na twardo, placki z czarnej mąki których to artykułów szpital nie przyjmował. Nieprawdziwy jest zarzut „Gazety Podhalańskiej“ że chorzy są głodzeni, owszem szpital otacza ich opieką za co otrzymuje podziękowanie od niektórych chorych. Jednakowoż nadmienić muszę ze chorzy i rekonwalescenci domagają się ciężko strawnych pokarmów do których są przyzwyczajeni w domu jak słoniny, kapusty ziemniaków, sapki których jednakowoż ze względu na chorobę jako lekarz zezwolić nie mogę.

M. O. Polskiego Czerwonego Krzyża w Zakopanem Libana (Telef. 79) podaje do wiadomości Intereso-

wanych, że z dniem 1-go października otwiera Biura informacyjne które udzielać będzie wiadomości o chorych, rannych, zaginionych, zabitych, lub też znajdujących się w niewoli żołnierzach. Zgłoszenia przyjmują: W Zakopanem Biuro Oddziału w cukierni W. P. Trzaski codziennie od 11-12 tej. W Nowym Targu Apteka WP. E. Dąbrowskiego, w Szaflarach WP. dyr. T. Palczewski, w Maruszynie WP. P. Staszel w Ludzimierzu Przew. Ks. Prałat Krawczyński, w Maniowach WP. Hrabak, w Rokicinach JWP, Palińska w Klikuszowej Przew. Ks. Prob. Staich, w Czarnym Dunajcu WP. Trybuła Apteka, w Białym Dunajcu WP. Fr. Para w Zaskalu kierownictwo szkoły w Milówce, kółko rolnicze w Poroninie WP Hrabar apteka.

Wszystkie wymienione wyżej Filje Oddziału Zakopiańskiego przyjmują wpisy na członków Pols. Czerwonego Krzyża oraz dary dla chorych i rannych żołnierzy. Roczna wkładka członka rzeczywistego wynosi 20 Marek. Prof. W. Stopowy sekretarz, Dyr. Adam Wilusz prezes, Dr. Leon Łach skarbnik.

Pożyczka przymusowa będzie ściągana. Wobec rozsiewanych pogłosek, a nawet artykułów dziennikarskich, że nie będzie pożyczki przymusowej, Ekspozytura Urzędu Propagandy Pożyczki Państwowej w Krakowie jako organ Ministerstwa Skarbu zawiadamia ludność, że pożyczka przymusowa będzie ściągana, a tylko Komisja Skarbowo budżetowa wprowadziła pewne zmiany, które nie usuną jednak istoty rzeczy. Zmiany wprowadzone przez Komisję skarbowo budżetową są niewątpliwie korzystne dla ogółu ludności, zabezpieczają do pewnego stopnia dotychczasowe obciążenia hipoteczne, jednak utrzymują w mocy charakter pożyczki przymusowej nawet pod pewnymi rygorami. Projekt Komisji skarbowo budżetowej przyjdzie niebawem pod obrady Sejmu, który ostatecznie całą sprawę załatwi. A zatem pożyczka przymusowa będzie bezwarunkowo ściągana, a ci, obywatele, którzy chcą być od niej wolni najlepiej uczynią w swoim własnym interesie jeżeli w odpowiedniej wysokości podpiszą długoterminową pożyczkę państwową. Albowiem na podstawie ustawy z dnia 27 lutego b. r. ci obywatele ktorzy złożą w odpowiednej wysokości dobrowolnie długoterminową pożyczkę państwową, będą wolni od pożyczki przymusowej.

Zapytanie! p. Olbrychtowicz egz. pod. na którego gminny Komitet obywatelski nałożył obowiązek złożenia 2 klg. wełny, zapytuje się redakcji naszej „Gazety" od którego paskarza ma kupić ową wełnę ponieważ w domu posiada tylko jedno wełniste stworzenie, któreby jednak z trudem ostrzyc się dało, to jest kota!

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Józefowi Ficowi ur. w r. 1896 w N. Targu skradziono kartę odroczenia służby wojskowej na 1 rok. którą się unieważnia

Redaktor odpowiedzialny; Alfred Kader. Drukarnia I. Borka w Nowym Targu